



Sygn. akt II UK 106/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (przewodniczący)
SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)
SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z wniosku E. F.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.
o prawo do renty rodzinnej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 9 maja 2018 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 30 września 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
wyrokiem z dnia 30 września 2016 r. oddalił apelację wnioskodawczyni E. F. od
wyroku Sądu Okręgowego w T. IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z

dnia 17 marca 2016 r. oddalającego jej odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w W. z dnia 7 sierpnia 2015 r. odmawiającej przyznania wnioskodawczyni renty rodzinnej po zmarłym mężu.

W sprawie ustalono, że wnioskodawczyni od 17 października 1981 r. pozostawała w związku małżeńskim z J. F., który zaczął brać udział w grach hazardowych, przeznaczając na ten cel wszelkie posiadane środki, w tym z wynagrodzenia za pracę oraz zaciąganych na nałogowy hazard zobowiązań majątkowych, popadając w zadłużenie. Dlatego wnioskodawczyni z dbałości o bezpieczeństwo finansowe rodziny, skierowała do Sądu Okręgowego pozew o separację. W kwietniu 2001 r. doszło do spotkania rodzinnego, w którym uczestniczyła wnioskodawczyni, jej mąż oraz brat męża – K. F. Wtedy mąż wnioskodawczyni zobowiązał się do przekazywania do jej rąk wkładu finansowego do budżetu rodzinnego w każdym miesiącu w kwocie 500 zł, określanej jako „alimenty”. Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z dnia 26 listopada 2001 r., I C (...), orzekł separację pomiędzy małżonkami, bez orzekania w zakresie winy za rozkład pożycia małżeńskiego ani o alimentach. Pomimo orzeczenia separacji małżonkowie nadal stale zamieszkiwali razem, a J. F. przekazywał do rąk wnioskodawczyni ustaloną kwotę 500 zł, choć zdarzały się miesiące, w których nic nie przekazywał lub były to kwoty niższe, rzędu 200-300 zł, które były uzupełniane w kolejnych miesiącach. W 2007 r. J. F. wyjechał w celach zarobkowych do Wielkiej Brytanii. Przebywał tam do roku 2011 i czterokrotnie odwiedziła go wnioskodawczyni. W tym okresie regularnie, w kilkumiesięcznych odstępach, przyjeżdżał do Polski do wspólnego mieszkania. Środki na utrzymanie rodziny przekazywał za pośrednictwem operatora pocztowego bądź osobiście. Po powrocie z zagranicy J. F. ponownie zamieszkał z wnioskodawczynią, pobierał wówczas zasiłek dla bezrobotnych i przekazywał uzgodnione kwoty finansowe. W 2012 r. J. F. zachorował na chorobę nowotworową, był okresowo hospitalizowany, a wnioskodawczyni sprawowała nad nim opiekę.

Decyzją z dnia 31 października 2012 r. organ rentowy przyznał J. F. na stałe prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy począwszy od 28 maja 2012 r. Po uzyskaniu świadczenia rentowego w dalszym ciągu przekazywał wnioskodawczyni środki finansowe, które były nawet wyższe od 500 zł. Decyzją z

dnia 4 października 2013 r. organ rentowy ponownie ustalił prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy na stałe, a także przyznał mu stały dodatek pielęgnacyjny. Wnioskodawczyni przez okres trwania małżeństwa oraz po orzeczeniu separacji wykonywała pracę zarobkową z wynagrodzeniem na poziomie minimalnego wynagrodzenia za pracę. Środki otrzymywane od męża, począwszy od 2001 r., przeznacziała na zaspokajanie potrzeb rodziny, tj. swoich, swego męża oraz dwóch córek. J. F. zmarł 26 czerwca 2014 r.

W takim stanie faktycznym Sąd odwoławczy podzielił ocenę Sądu pierwszej instancji, że wnioskodawczyni nie spełniła warunków do przyznania jej prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu. W tym zakresie Sąd drugiej instancji odwołał się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2014 r., SK 61/13 (OTK-A 2014 nr 5, poz. 52), który uznał, że art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm., dalej: ustawa o emeryturach i rentach lub emerytalna) w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej uzależnia od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową, jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP. Stwierdzona niezgodność została ograniczona do zakresu, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej zostało uzależnione od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową. Tymczasem rozwiedzeni małżonkowie, którzy ugodowo ustalili alimenty, nie mogą ponosić negatywnych następstw w postaci nierównego traktowania w zakresie prawa do renty rodzinnej w porównaniu „do osób, które kwestie wzajemnej alimentacji ustaliły w wyroku lub ugodzie sądowej”.

Tym niemniej Sąd drugiej instancji ocenił, że obowiązek alimentacyjny z art. 60 § 1 - 3 k.r.o. obciąża tylko niektórych z rozwiedzionych małżonków i to w ściśle określonych warunkach. W szczególności na gruncie art. 60 § 1 k.r.o. istotne może być orzeczenie o winie oraz ustalenie, czy małżonek, który nie został uznany za winnego, znajduje się w niedostatku. W razie orzeczenia rozwodu, uzyskanie przez jednego z nich prawa do renty rodzinnej po śmierci drugiego rozwiedzonego jest

możliwe „tylko i wyłącznie przy spełnieniu stosownych przesłanek usankcjonowanych w ramach art. 60 k.r.o.”.

Równocześnie przepisy ustawy emerytalnej nie przewidują „ogólnego prawa do renty rodzinnej małżonka niezależnie od posiadanego przez niego statusu (tj. statusu małżonka pozostającego w związku małżeńskim, małżonka pozostającego w separacji czy małżonka rozwiedzionego). Małżonek rozwiedziony nie został bowiem zaliczony do kategorii członków rodziny osoby zmarłej przez art. 67 ustawy emerytalnej, nawet gdyby po rozwodzie w dalszym ciągu tworzył rodzinę z dziećmi pochodzącymi z rozwiązanego przez rozwód związku małżeńskiego. Bezsporne jest zatem, że w przypadku rozwiedzionego małżonka podstawę prawną roszczenia o przyznanie renty rodzinnej stanowić może tylko i wyłącznie art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej przy jednoczesnym spełnieniu warunków wynikających z dyspozycji art. 60 k.r.o.”. Natomiast „przy braku realizacji przesłanek z art. 60 k.r.o., samo stałe i dobrowolne przyczynianie się do utrzymania jednego z rozwiedzionych małżonków przez drugiego, nie spełnia wymogu dotyczącego alimentów określonego w art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej”. Sąd drugiej instancji uznał, że kwoty przekazywane wnioskodawczyni po 500 zł, choć „uiszczane nie zawsze regularnie i w pełnej wysokości, nie były alimentami, ale środkami na utrzymanie rodziny, w tym także jej męża, który po orzeczeniu separacji nadal mieszkał z rodziną. Były to środki powierzane wnioskodawczyni „celem dokonania rozsądnej dystrybucji i wydatkowania na potrzeby całej rodziny, w tym w znacznej mierze na rzecz uzależnionego do hazardu męża”, a umowa zawarta między małżonkami „nie skutkowała powstaniem po stronie ubezpieczonej uprawnienia do domagania się comiesięcznych przysporzeń”. Takie nieformalne ustalenia poczynione w kwietniu 2001 r. „nie wygenerowały po jej stronie uprawnienia, które można by uznać za wypełniające dyspozycję ust. 3 art. 70 ustawy emerytalnej”, ponieważ wnioskodawczyni nie była beneficjentem jakichkolwiek alimentów ze strony swego separowanego męża, pełniła wyłącznie funkcję osoby zarządzającej i dysponującej powierzaną jej kwotą”. Nieformalne ustalenia wnioskodawczyni z mężem, poczynione w kwietniu 2001 r., nie wygenerowały zatem po jej stronie uprawnienia, które można by uznać za wypełniające dyspozycję przepisu ust. 3 art. 70 ustawy emerytalnej.

W skardze kasacyjnej wnioskodawczyni zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię: 1/ art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej przez uznanie, że podstawę prawną roszczenia o przyznanie prawa do renty rodzinnej „stanowić może tylko i wyłącznie ten przepis, przy jednoczesnym spełnieniu warunków wynikających z dyspozycji art. 60 k.r.o., gdy też podstawą prawną roszczenia małżonki pozostającej w separacji jest art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej przy istnieniu i spełnianiu obowiązku wynikającego z art. 27 k.r.o. przyczyniania się drugiego małżonka do zaspokajania potrzeb rodziny”, 2/ art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej przez przyjęcie, że skarżąca z umowy zawartej z mężem w kwietniu 2001 r. o przekazywaniu comiesięcznych kwot ustalonych w wysokości 500 zł nie wygenerowała po jej stronie uprawnienia, które wypełniałoby dyspozycje ust. 3 art. 70 ustawy emerytalnej.

Ponadto skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów postępowania w stopniu mającym istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że porozumienie zawarte przez małżonków w kwietniu 2001 r. w zakresie przekazywania do jej rąk każdego miesiąca kwoty 500 zł nie skutkowało powstaniem po stronie skarżącej prawa domagania się comiesięcznych przysporzeń na jej rzecz, a także niezastosowanie art. 385 k.p.c., pomimo że apelacja wnioskodawczyni była zasadna.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca wskazała na jej oczywistą zasadność, a ponadto „na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości tj. art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej w kwestii spełnienia wymogu dotyczącego alimentów, określonego w tymże przepisie małżonka pozostającego w separacji w sytuacji, gdy w wyniku dobrowolnego porozumienia się dochodzi do zobowiązania jednego małżonka do zaspokajania potrzeb rodziny w tym drugiego małżonka czyniącemu zadość obowiązkowi z art. 27 k.r.o.”.

Wskazując na powyższe skarżąca wniosła o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm

przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zawierała usprawiedliwione podstawy, ponieważ w przedmiotowej sprawie Sądy obu instancji ustaliły, że pozostająca w separacji skarżąca otrzymywała do dnia śmierci męża dobrowolnie ugodzone kwoty „oscylujące” w granicach 500 zł miesięcznie, którą małżonkowie, także po orzeczeniu separacji, oraz przesłuchani w sprawie świadkowie określali jako „alimenty”. Na gruncie takich miarodajnych ustaleń (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) chybiona była kontestowana w skardze kasacyjnej ocena prawna, że te ugodzone dobrowolnie i rzeczywiście spełniane świadczenia, choć „nie zawsze regularnie i w pełnej wysokości”, nie stanowiły alimentowania skarżącej lub „nie stanowiły jej dochodu, a powierzane jej były celem dokonania rozsądnej dystrybucji i wydatkowania na potrzeby całej rodziny, w tym w znacznej mierze na rzecz uzależnionego od hazardu męża”.

Zgodnie art. 61⁴ § 4 k.r.o., obowiązek dostarczania środków utrzymania przez jednego z małżonków pozostających w separacji drugiemu stanowi bez wątplenia uzgodniony rodzaj alimentacji, skoro do jego ustalenia stosuje się odpowiednio przepisy o obowiązku alimentacyjnym (art. 60 k.r.o., z wyjątkiem jego § 3). Ponadto małżonkowie pozostający w separacji w zakresie „alimentacyjnego” obowiązku dostarczania środków utrzymania przez jednego z małżonków pozostających w separacji drugiemu nie mogą pozostawać w mniej korzystnej sytuacji prawnej od małżonków rozwiedzionych, którzy przecież mogą uzgodnić dobrowolne alimentowanie, równoznaczne w skutkach prawnych z alimentami przyznanymi wyrokiem lub ugodą sądową w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej. Mając na uwadze to, że skutkiem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2014 r., DK 6/13 (OTK-A 2014 nr 5, poz. 52; Dz.U. z 2014 r., poz. 683), była utrata mocy obowiązującej art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do renty rodzinnej (co niewątpliwie dotyczy także i co najmniej odpowiednio małżonki pozostającej w separacji - art. 61⁴ § 1 k.r. i op.) poza spełnieniem przesłanek określonych w art. 70 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej oraz posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, uzależniał od ich ustalenia wyrokiem lub ugodą sądową należy uznać,

że pozostająca w separacji małżonka, która po orzeczeniu separacji nadal otrzymywała wcześniej dobrowolnie ugodzone środki utrzymania od pozostającego w separacji męża (art. 61⁴ § 4 k.r.o.), legitymuje się po jego śmierci dobrowolnym tytułem alimentacyjnym wymaganym do nabycia prawa do renty rodzinnej, który jest konstytucyjnie równorzędny z alimentowaniem ustalonym wyrokiem lub ugodą sądową (art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej). W takiej ocenie należy potwierdzić, że źródłem obowiązku dostarczania środków utrzymania przez jednego z małżonków pozostających w separacji drugiemu jest ustawa (art. 61⁴ § 4 k.r. i op.), a umowa nawet „nieformalnie” zawarta w czasie trwania małżeństwa tylko ten ustawowy obowiązek potwierdziła.

Przy ocenie prawa do renty rodzinnej wysokość dobrowolnie ugodzonej alimentacji w postaci dostarczania środków utrzymania przez jednego z małżonków pozostających w separacji drugiemu (art. 60 § 3 i 4 k.r.o.), ani przeznaczenie wydatkowania środków pozyskiwanych od małżonka pozostającego w separacji na utrzymanie „całej rodziny” nie stanowią istotnego ani tym bardziej negatywnego kryterium, które mogłoby wykluczać ustalenie prawa do renty rodzinnej, które art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej uzależnia tylko od uzgodnionego dobrowolnie obowiązku alimentacji, w tym dostarczania środków utrzymania drugiemu z małżonków pozostających w separacji, a nie od zakresu lub sposobu wydatkowania dobrowolnie ugodzonego obowiązku alimentacyjnego lub zobowiązania do dostarczania środków utrzymania przez jednego z małżonków pozostających w separacji drugiemu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2017 r., I UK 390/16, LEX nr 2397633).

Wszystko to oznaczało, że Sądy obu instancji błędnie uznały, iż potwierdzone w sprawie dobrowolne dostarczanie pozostającej w separacji skarżącej przez męża do jego śmierci środków utrzymania w rozumieniu art. 61⁴ § 4 k.r.o., choćby były przeznaczone na nie tylko na jej utrzymanie, ale weszły do „budżetu domowego” lub zostały wydatkowane na potrzeby „całej rodziny”, pozbawiały skarżącą prawa do renty rodzinnej. Tymczasem prawo do renty rodzinnej zależy wyłącznie od potwierdzonej i rzeczywistej formy alimentowania małżonki pozostającej w separacji w postaci dostarczania środków utrzymania przez jednego z małżonków pozostających w separacji drugiemu, a nie od sposobu

wydatkowania lub przeznaczenia tych środków także dlatego, że trudno wyobrażalne byłyby próby „odseparowania” tych alimentacyjnych środków utrzymania od innych kwot budżetu domowego. Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy uznał, że udowodnione dobrowolnie ugodzone dostarczanie środków utrzymania przez jednego z małżonków pozostających w separacji drugiemu (art. 61⁴ § 4 k.r.o.) stanowi po śmierci zobowiązanego do tego typu alimentacji tytuł prawny do nabycia prawa do renty rodzinnej równy z prawem do alimentów ustalonych wyrokiem lub ugodą sądową (art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej), przeto wyrokował jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ k.p.